

GAZETA NARODOWA

Przedpłata wynosi:
 We Lwowie: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie zł. 8. — Prenumeratorowie miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracji *Gas. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypozyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
 Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2, kwartalnie zł. 6, półrocznie zł. 12.
 Za granicę kwartalnie zł. 7.50, półrocznie zł. 15.
 Prenumeratorowie *Gas. Nor.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — **BIBLIOTEKA POWIĘŚCIOWA GAZETY NARODOWEJ**, wychodząca co piątek zeszytami, za dopłatą miesięcznie 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Reforma ustawy o swojszczyźnie.

Lwów, d. 28. listopada.

Pomiędzy licznymi projektami ustawodawczymi wielkiej wagi, ktorými obecnie Rada państwa zajmuje się, stoi na porządku dziennym także rządowy projekt zmiany ustawy o przynależności gminnej z 3 grudnia 1863.

Ustawa o swojszczyźnie czyli przynależności gminnej z r. 1863 posiada ten błąd niezmiernie doniosłego znaczenia dla liczących bardzo gmin, zwłaszcza dla wsi, że nie przyznaje ona żadnego wpływu na nabycie prawa przynależności pobyto w w obecnej gminie, nawet najdłuższemu. Chociażby ktoś odeszłał lat w pewnej miejscowości przebywał, tam pracował i zarabiał, nabywał nieruchomości, założył ognisko domowe — prawie musi on być ustawicznie licznym wraz z żoną, dziećmi i dziećmi swoich dzieci do tej gminy, do której przynależny z urodzenia, chociaż odeszłał życie przebył gdzieś indziej! — jeżeli nie piastuje tam jakiegosi urzędu publicznego, albo nie został wyraźną uchwałą przez Radę gminną do związku gminnego przyjętym.

Często zdarza się, że ku największemu przerażeniu całej gminy odstawiane bywają do niej szpasem różne indywidualne niebezpieczne: zbrodniarstwo, odpokutowaniu kary, włóczęgi i nieopie obcej płci, a z papierów ich odzwidanie się urząd gminy, iż na mocy litery ustawy z r. 1863 musza być one uważane za przynależnych do tejże gminy, chociaż przedtem nikt tam o nich nie słyszał! Niezawadżając spadają na gminy za osoby również nieznane, nakazy płacenia kosztów szpitalnych, lub za utrzymanie ich w zakładach dobroczynnych, kosztów pogrzebowych itd. z tytułu ich ubóstwa, albo wreszcie przywożeni bywają obłąkani lub dotknięci jakąś nieuleczalną niemocą i starcy zniezdolniali, z poleceniem, ażeby ich gmina utrzymywała, chociaż także przedtem nikt ich tam nie znał, ani też oni sami o tej gminie nie wiedzieli i nawet widzieć jej nie pragnęli wcale.

Przy tak nadzwyczajnym utrudnieniu nabycia prawa swojszczyzny w obecnej gminie, wprowadzonym przez ustawę z r. 1863, i przy nowoczesnych ułatwieniach komunikacyi, tudzież zmagaającym się przez to ruchu mas ludności — gdy sam pobyt nie ma wpływu na prawo swojszczyzny, przybierają ilości „nieprzynależnych“ w każdej gminie — zwłaszcza po miastach, niesłychanie wielkie rozmiary. Przedłożenie rządowe przytacza istotnie zdmiwające cyfry w tym względzie. I tak w całym państwie wynosiła w roku 1869 ilość osób, ktorých konskrypcya zastała w gminach obcych, w okrągłej cyfrze 4,086,000, w roku 1880 rubryka „nieprzynależnych“ w miejscu konskrypcyi obejmowała już 6,856,000 osób, zaś w

roku 1890 wzrosła ich liczba już do 8,207,000 osób. W samej Galicyi przeszło milion osób przebywa w gminach takich, gdzie nie mają prawa przynależności, a w tej ilości jest 555,446 obokrajowców. O wiele groźniejszy dla gmin naszego kraju są ci, ktorými u nas przysłuża formalne prawo swojszczyzny, gdy oni przebywają Bóg wie gdzie.

I tak np. we Wiedniu tylko 35 proc. ogółu ludności posiada tam prawo przynależności, gdy 65 proc. jest obcych. We Lwowie jest tylko 43 proc. mieszkańców tutejszych, a 57 proc. obcych; w Krakowie zaś tylko 34 proc. ogólnej ilości mieszkańców posiada tam prawo przynależności, a 66 proc. zalicza się do obcych.

Te niezdrowe stosunki pogarszają się z każdym rokiem, znieuwalając władze coraz częściej do wydawania i egzekwowania nieraz bardzo uciążliwych dla gmin, a najwidoczniej niesłusznych orzeczeń o przynależności w wypadkach wątpliwych.

Przed wniesieniem projektu do ustawodawczego traktowania, zapytał rząd wszystkie sejmy krajowe o opinie. Szesć sejmów: mianowicie sejmy Dolnej i Górnej Austrii, Salzburga, Tyrolu, Vorarlbergu i Karyntyi oświadczyły się zasadniczo przeciwko nabywaniu prawa przynależności w gminie li przez pobyt, zaś dziesięć sejmów: styryjski, krański, Gorycyi i Gradyjski, istryjski, dalmacki, czeski, morawski, śląski, bukowiński — i galicyjski oświadczyły się za tem, aby nietylko piastowanie urzędu publicznego lub wyraźne przyjęcie „dobrowolnie przez Radę gminną do związku gminnego, lecz także i pobyt dłuższy, siłą faktyczną, nadawały prawo do swojszczyzny w gminie, ze wszystkimi idącymi za tem następstwami.

Sejm nasz oznaczył pobyt dziesięcioletni jako granicę czasu, po której przekroczeniu, pobyt w obecnej gminie nadawał ma tam obcoemu prawo byt uznany za przynależnego, co uwalniałoby już jego rodzinną gminę od wszelkich wobec niego zobowiązań.

Artykuł I. projektowanego przez rząd noweli orzeka mianowicie, iż § 3 ustawy z 3 grudnia 1863 o prawie swojszczyzny znosi się i ma opiewać jak następuje:

§ 1. Prawo swojszczyzny nabyć można tylko przez wyraźne przyjęcie do związku gminnego.

§ 2. Wyrażnego przyjęcia do związku gminnego nie może odmówić obywatelowi austriackiemu ta gmina, w której on stale przebywa, jeżeli spełnił warunki poniżej określone.

Ubiegający się o prawo swojszczyzny powinien po dojściu do pełnoletności albo a) przez pięć lat przed wniesieniem podania dobrowolnie i nieprzerwanie mieszkać w tej gminie i opłacać bezpośrednie podatki albo od własności nieruchomości albo od ziemiasta samoistnie przez siebie prowadzonego, albo od dochodu. W chwili wniesienia podania proszący nie powinien

zalegać ani z rządowemi, ani gminnymi podatkami; lub b) przez lat dziesięć przed wniesieniem podania dobrowolnie i nieprzerwanie przebywać w tej gminie.

Nadto przez cały wyżej pod a) i b) oznaczony czas nie powinien ubiegający się ani być ciężarzem dobroczynności gminnej, ani karany lub do śledztwa pociągany za czynny karygodne, które wykluczają od wybieralności do reprezentacyi gminnej. Uwolnienia od oczesnego dzieci uczęszczających do szkół publicznych nie należy uważać za korzystanie z dobroczynności gminnej.

Czas pobytu w pewnej gminie przetrwa wprawdzie nieobecność spowodowana wypełnieniem obowiązków służby wojskowej, jeżeli jednak ubiegający się o prawo swojszczyzny zaraz po wypelnieniu tego obowiązku powródzi do dawnego miejsca zamieszkania, należy przy ocenieniu jego podania o przyjęcie do gminy wliczyć mu czas nieobecności z tego powodu do terminów oznaczonych pod a) i b).

§ 3. Prawo żądania przyjęcia do związku gminnego na podstawie § 2. przysługuje nietylko samemu uprawnionemu i jego spadkobiercom, ale także i tej gminie, do której on poprzednio należał.

§ 4. Jeżeli obywatel austriacki opuścił stale gminę, w której nabył prawo żądania przyjęcia na podstawie § 2, to prawo to gaśnie, jeżeli albo przed opuszczeniem tej gminy, albo w ciągu następných dwóch lat ani on sam, ani gmina, do której poprzednio należał, nie wniosła podania o przyjęcie do przedłożonego opuszczonej gminy.

§ 5. Obokrajowcy i osoby, które nie mogą się wykazać obywatelstwem jakiegosi państwa, uzyskać mogą pod warunkami w § 2 określonymi przyrzeczenie przyjęcia do gminy, przyrzeczenie to stanie się jednak dopiero wtedy skutecznem, jeżeli ubiegający się uzyska prawo obywatelstwa austriackiego.

§ 6. Jeżeli gmina w ciągu sześciu miesięcy od chwili wniesienia podania nie wyda o żądaniu przyjęcia do gminy lub przyrzeczenia przyjęcia orzeczenia, natenczas prawo orzeczenia przechodzi na przedłożoną władzę polityczną. Ta sama władza wydaje orzeczenia na rekursy, wniesione z powodu odmownia przez gminę przyjęcia w myśl § 2 do 4 lub przyrzeczenia przyjęcia w myśl § 5.

§ 7. Z wyjątkiem wypadków w §§. 2 do 4, a względnie w § 5 przewidzianych o przyjęciu do gminy, orzeka sama gmina z wykluczeniem rekursu.

§ 8. Przyjęcie do gminy nie wolno ani ograniczać na pewien czas, ani nadawać go pod jakimikolwiek warunkami wykluczającymi ustawowe skutki prawa swojszczyzny. Każde takie ograniczenie lub warunek należy uważać za nieistniejące.

Artykuł II. zawiera postanowienie: Za wyraźne przyjęcie do gminy, które następuje na podstawie §§. 2. do 4. po-

przedniego artykułu, gmina nie może pobierać żadnych opłat.

Wreszcie w myśl artykułu III. nowela ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia. Przed tym dniem nie mogą rozpocząć bieć terminy pięcioletnie dziesięcioletnie przepisane §. 2. art. I.

Rewizya katastru

podatku gruntowego.

Lwów d. 28. listopada.

Dnia 26 bm. wniosk do Rady państwa minister skarbu Dr. Plener, projekt do ustawy o rewizyi katastru podatku gruntowego. Wedle ustawy, jak wiadomo, taka rewizya ma się odbywać, regularnie co lat piętnaście. Powód zaś przyspieszenia rewizyi leży w tem, że trzeba z jednej strony stwierdzić pojedynczo szasłe niedobory i braki w czystem dochodzie podatkowym — z drugiej zaś należy uwzględnić w ostatecznem uregulowaniu podatku gruntowego widoczne zmiany w stosunkach czystemu dochodu. Nowe założenie katastru jest tu tem mniej zamierzone, ile że wiadomo, iż uregulowanie podatku gruntowego między 1870 a 1883 r. więcej niż 30 milionów a taksacyjna praca same tylko przeszło 18 milionów zł. kosztowały. Dla tego nie chodzi tu ani o ogólne wykazanie dochodu brutto i bez kosztów uprawy, ani o przerobienie taryfy klasyfikacyjnej odośnie do czystemu dochodu. Rewizya ogranicza się do taryfy klasyfikacyjnej, o tyle tylko o ile należy wykazać uderzające, niezgodne i sprzeczne ze stosunkami dochodowymi nierównomierności w różnych taksacyjnych i klasyfikacyjnych okręgach a także i w rodzajach kultury tych okręgów.

Odośnie do ograniczeń ma być dokonana rewizya tam gdzie pomyłki i duże niedokładności przy wyciaganiu parcel i kompleksów gruntowych, zostały wykazane. Już postępowanie reklamacyjne z lat 1881 i 1882, sprowadziło wiele ulepszeń i powiększyło czysty dochód o 47 milionów. Umotywowanie do projektu ustawy widzi w tym fakcie powód do wniosku, że tak poprawione wykazy taksacyjne, aś do pojedynczych wyjątków, które teraz musza być usunięte, są w zgodzie z istotnymi gruntowymi stosunkami.

Cała praca rewizyjna, oprócz działu przypadającego urzednikom państwowym ma być komisjom autonomicznym powierzona. Krajowe komisye mają przejrzeć taryfy klasyfikacyjne i zbadać ciągnięte grunta. A orzeczenia tych komisji w koronnych krajach ustanowionych, mają być powołanej w tym celu głównej komisji w Wiedniu przedłożone. Krajowe komisye składają się z 8—20 członków i tyłuż ich zastępców, z ktorých połowę mianuje minister skarbu i to z prowincjonalnych opłacających podatki osób, druga zaś wybierają sejmy.

Główna komisya w Wiedniu ma obejmować 48 członków i tyłuż zastępców,

z ktorých Izba panów 12 a Rada państwa 24, a minister skarbu 12 wybiorą. Komisji tej przewodniczyć ma minister skarbu, a rozpocznie ona swe czynności z r. 1896 i w trzech miesiącach ma je akonczyć. Komisye krajowe natomiast rozpoczną swe prace z początkiem 1895 r. i ukończą je w ciągu sześciu miesięcy. Rozdział podatku gruntowego wedle wyników rewizyi, wejdzie w życie z początkiem 1897 r. przychem główna suma tego podatku tymczasowo na 37 1/2 milionów jest oznaczona.

Począwszy od r. 1898 we wszystkich czynnościach katastralnych, system metryczny przy pomiarach będzie w życie wprowadzony.

Deputacya polska w Petersburgu.

Deputacya z Królestwa Polskiego przyjeżdża była w pałac Zimowy przez cara z innemi deputacyami stanów, ziemstw i miast d. 24. bm. o godz. 3. popołudniu. Przedstawienie deputacji rozpoczęło się od deputacyi szlacheckiej gubernii petersburskiej i moskiewskiej. Cesarz zatrzymał się przed każdą deputacyą. Opisując deputacyę *Grażdanin*, zaznacza, iż największą liczbę przedstawicieli miały deputacye: warszawska 29, moskiewska 19, petersburska i tułska po 9. Wszystkie deputacye było 116, a deputatów 462. Też same cyfry podają i inne gazety. *Nowoje Wremia* podaje następującą kompletną listę deputacyi warszawskiej: pp. Ludwik Górski, Władysław hr. Wielopolski, Michał Karnicki, Rodryg hr. Potocki, Maciej ks. Radziwiłł, Felks hr. Czaeki, Mieczysław ks. Woroniczi, Julian Ostrowski, Stanisław Skarżyński, Ignacy dr. Baranowski, J. Bloch, ks. hr. Braniczi, S. Brun, Henryk Weysenhoff, Zygmunt hr. Wielopolski, Lucyan Wrotnowski, Stanisław Wydzga, Mikołaj Glinka, Franciszek Górski, Aleksander hr. Jezierski, ordynat Maurycy hr. Zamoycki, Leopold Kronenberg, Gustaw hr. Łubieński, Henryk Natanson, Michał ks. Radziwiłł, Kazimierz Sobanski i Włodzimierz ks. Czetywierski.

Praviti Wiestnik we wzmiance o deputacyi warszawskiej pisze, że składają ją „obywatele i przedstawiciele kupiectwa Królestwa Polskiego.“

O rozmowie cara z deputacyą tą nie ma nie szczególniejszego do zanotowania, — zaznaczyć tylko należy, że udało się jej w jedynej nową audyencyę, która naznaczoną została na poniedziałek dnia 26. bm. Audyencya sobotnia miała prawie wyłącznie ten charakter, że cesarz dziękował deputacjom za przybycie do Petersburga, a w poniedziałek ma mieć zupełnie inne znaczenie, albowiem ma być wyrazem uczuć lojalności wobec obecnego cara i okazją do złożenia mu życzeń w imieniu Królestwa Polskiego w sam dzień ślubu. Sprawa ta jednak napotykała na nieprzewidywane trudności, a wszelkie usiłowania różnych członków deputacyi,

dawniej tu przybyłych, były zupełnie daremne. W każdym razie uzyskanie tej audyencyi jest bardzo doniosłym i szczerliwym faktem. Ażeby to zrozumieć, należy przypomnieć sobie nietylko ale bezprzykładne wystąpienie generał-gubernatora Hurka w Warszawie, ale uwzględnić wszelkie trudności i przeszkody, jakie tutaj w Petersburgu czynione były ze strony niechętnych nam żywołów.

Przy tej sposobności powtarzam, że deputacya polska robi tu powszechnie nader korzystne wrażenie. Opinia publiczna, a nawet dzienniki zajmują się nią ciągle i niezawodną jest rzeczą, że dość przychylnie i lepsze niż dawniejj spotykać dziś można głosy o interesach ziem polskich i naszych potrzebach. Powien zwrot jest widoczny, chodzi tylko o to, aby dziennikarstwo zakordonowane nie szkodziło tutaj naszym interesom swą lekko-myślnością i tromtadracją, jak to dotychczas ciągle robiło. W sferach wyższych biurokratycznych panuje jednak zawsze zimne i nieprzychylnie ku nam usposobienie.

We wtorek 27. bm. członkowie deputacyi polskiej urządzają własnym kosztem nabożeństwo w kościele katolickim św. Katarzyny na intencyę pomyślności cesarza i jego małżonki.

Nowoje Wremia pocięła obszerny, bo 340 wierszy druku obejmujący artykuł pod tytułem: „Rozmowa z polskim przyjeżdżnym“. W artykule tym *Nowoje Wremia* zaznacza, że przybycie tak licznej deputacyi z Warszawy wywarło korzystne wrażenie w pewnych sferach towarzysztwa petersburskiego. W ogólnym artykule bezstronny, a nawet powiędzić można — sympatyczny.

Porozumienie anglo-rosyjskie.

Lwów 28 listopada.

Z powodu niewątpliwego zbliżenia się Rosyi do Anglii, ogłasza petersburski dziennik urzędowy dość ciekawe zapatrywania.

Według nich śmiercią cara wywołane pewne zamieszanie w polityce zachodniej Europy, znów wróciło do równowagi i to w bardzo korzystnych dla Rosyi warunkach. Nie ulega on żadnej wątpliwości, że wszystkie mocarstwa były głęboko przejęte i pełne uszanowania dla jego pokojowej polityki. Pod wpływem takich wyzycznych wydarzeń możoby tłumy kierowały się samą tylko uczuciowością; ale w polityce przeważają tylko namacalne fakta i jasno określone cele. Jeżeli tedy dawna nieufność, która w sprawach nieprzyjaznego stanowiska Anglii wobec Rosyi o wszystkim decydowała, ustąpiła miejsca szczerym sympatjom dla tejże Rosyi, jej polityki — to dowodzi tyko, że w Anglii poznano błędność dawnych poglądów na rosyjskie interesy, na jej właściwe dążenia i cele. Zmiany w dziedzinie zewnętrznej polityki państw nigdy nie są odrazu przeprowadzane — krok już jednak pierwszy ku pojednaniu w tej sprawie został uczyniony. Lord

Belwederczycy.

(Wspomnienie w rocznicę listopada).

(Ciąg dalszy).

II.

Revolucya lipcowa 1830 roku wwała z nad brzegów Sekwany grzmącym głosem wszystkie narody Europy do zrzuconia jarzma niewoli.

Wśród wojska zebranego na letnie łożenie w obozie pod Warszawą zapanał ruch umysłów, przyohylały rewolucyi. Rozprawiano głośno o wypadkach we Francyi, związek krzewił się pomyślnie wśród pulków z prowincyi przybyłych; do spryszczenia należało przesyłko dwustu oficerów różnej broni. Z tem wszystkimi kierowniczymi związku żyłymi wątpliwością, czy naród cały poprze ich usiłowania i przyszyli w końcu do przekonania, że wybuch rewolucyi możliwym jest tylko w porozumieniu wspólnem wojskowych z ludnością. W tym celu za pośrednictwem swego przyjaciela, Józefa Ostrowskiego, wszedł Wysocki w bliższe stosunki z Maurycem Mochnackim, Ksawerym Bronikowskim, Ludwikiem Nabelakiem, Ludwikiem Zukowskim, Michałem Dembińskim, Sewerynem Goszczyńskim, tudzież z Anastazem Dunibem, Karmańskim i Grzymałą.

Maurycy Mochnacki doradzał wprawdzie odożnienie sprawy, mającej na celu zmianę systemu rządowego w Polsce. Widoki jego w tej mierze oparte były na innej zasadzie. Lecz kiedy mu oznajmiono, jakie środki przedsięwzięte zostały, zgodził się na wszystko... Ostrowski, Mochnacki, Nabelak i Bronikowski działali na rzecz spisku między cywilnymi, podczas gdy Wysocki, Urbański i podporucznik pierwszego

pulku piechoty Zaliwski przystąpili do systematycznej organizacyi spiskowej w wojsku, tak iżby w chwili wybuchu rewolucyi oficerowie, należący do związku wypowiedzieli powierzone sobie oddziały na wskazane z góry stanowiska. Reprezentantem kompanii wyborczych, kierującym sprawą rewolucyjną, wybrano Zaliwskiego; takimże przedstawicielem ze strony grenadierów gwardyi był Urbański, zaś Wysocki zajął się organizacją oficerów w pulkach strzelceckich. Pomocnikami królńskiego, nadesłane z Poznania, Krzyży z rąk do rąk w koszarach, zapalają umysły młodzieży przypominaniem bohaterkiej tej walki wśród łoś stolicy.

Z końcem września i w początkach października 1830 r. poczęły się pojawiać na rogach ulic warszawskich odczyny rewolucyjne, oraz kartki z pogróżkami dla wielkiego księcia; krążyło nawet obwieszczenie, że Belweder od Nowego Roku będzie do najcięższej. „Wszystko to działo się bez naszej wiedzy — pisze Wysocki. — Wszędzie biegły wieści o rewolucyi wkrótce wybuchnącej. Nawet dnie poznańskie, mianowicie: 10, 15 i 20 października.“ — Kartki owe i ogłoszenia naklejały ajenci i prowokacyjni Roźniczeko, który dla zatuszowania popelnionych przez siebie i swych kolegów nadużyć kwaterekowych, straszyl wielkiego księcia wymyśloną przez siebie konspiracyą. Wysocki nosił się z planem rozpoczęcia powstania w dniu osmnastego października i zawięzawszy na sobaśdzką do ogrodu Łazienkowskiego Nabelaką ułożył z nim następujący plan działania: Oto wielki książę udawał się zazwyczaj na przegład wojska odbywany na Saskim placu boczną uliczką, wiodącą od ulicy Jerolimskiej do Dzieciątka Jezus. W tej to uliczce wąskie a krótkie miano zatrasować przejazd kilkoma

doorózkami po obu końcach ulicy i w chwili, gdy karyolka Konstantego zostanie osadzona, spiskowcy ukryci w przyległych domach, mieli się rzucić na wielkiego księcia. O zamachu miano bezwzględnie zawiadomić wojsko, zebrane na Saskim placu i ogłosić rewolucyę. W trudnej tej sprawie pomocnikiem Nabelaką był Seweryn Goszczyński a dobrą wyprawą sobie kilku również smiałych pomocników, poczęli obaj młodzieńcy czynić energiczne przygotowania do wykonania zamachu. — „Chwila tak bliska otwartego działania — powiada Goszczyński w swej „Nocy belwederskiej“ — zwiększyła zapał, zmniejszyła ostrożność. Opatrywanie się w broń, lanie kulek, zaczęło się tak skwapliwie, że nie było prawie tajemnicy. Środki ostrożności uznano prawie za zbyt czonne, roztropność za chłórzostwo. Szczęście tylko, że czas do większego skompromitowania się był za krótki.“

W dniu osmnastym października wszystkie spiskowcy na swych stanowiskach oczekiwali ostatecznego hasła. Nabelak z Goszczyńskim znaleźli się również na umówionem miejscu, w kawiarni przez wojskowych uczęszczanej. Doczekali się wszakże wiadomości odroczającej ponownie wybuch rewolucyi. Uchwalała ta zapadła po wspólnej naradzie Wysockiego, Zaliwskiego i Urbańskiego, z czego natychmiast wynikły różne niesnaski i waśnie między mną a osobami, ktorých do tej sprawy wzywaliśmy — słowa Wysockiego — tembardziej, że Nabelak już był ustanowił porozumienie się między Trzaskowskim i wielu cywilnymi, jako Sewerynem Goszczyńskim (poeta), Nap. Rabuskim, Józefem Meisnerem, magistratem prawa i z kilkoma akademikami, na ktorých czele był M. Szejewski. Ciężkie, jakiego wówczas doznawałem i potwarze, jakie na mnie ludzie uczciwi

miałali, nie ukroili jednak mego zapału. Związek rozdzielił się na stronnictwa. Ostrowski dla odsunięcia od siebie zabiegów spiskowców, szczerzej się poaresztowaniu kilku uczniów akademii, działał przestają. Nastąpiła pauza trwogi i rozpaczy.“

Policya, którą wielki książę od chwili lipcowych wypadków podwoił, czyniła rozpażliwe wysiłki w celu uchwycenia tropu spisku, który w jej oczach zdawał się wyrastać i rozgałęziać. Aresztowano Urbańskiego, osadzono w więzieniu i ściśle badano Gancza; Wysockiego badał z rozkazu cesarszewicza Oledźki. Zwrócił też wielki książę szczególniejszą uwagę na szkołę podchorążych, którą oddano pod ściśle dozór generała Trębieckiego. Zerwano wszelkie stosunki między podchorążymi a miastem; szpieg Makrot śledził każdego oddalającego się ze szkoły. Nastąpiły dnia trwogi i zamieszanie.

W tej ciężkiej chwili niespodziewaną pomoc znalazł Wysocki w Ksawerym Bronikowskim, redaktorze *Kurjera Polskiego*, który oddawszy swe wydanictwo Żukowskiemu, z całą energią poświęcił się sprawie spisku. W dniu dwudziestego pierwszego listopada Wysocki, Bronikowski i Zaliwski znaleźli się w bibliotece Towarzystwa przyjaciół nauk, gdzie też niebawem przybył Joachim Lelewel, uprzedzony już przez Bronikowskiego i Maurycego Mochnackiego o istnieniu wojskowego związku. W imieniu wojskowych przemówił do Lelewela w te słowa Wysocki: „Rozbiega się w narodzie wieść, jakoby wojsko polskie miało szerszeznazwać zasady obecnego rządu, jakoby nierozwierzanym węzłem złączone z cesarszewiczem, poklaskiwało bezprawiom nikczemnych służalców i szpiegów, ktorých oczacają, jakoby w rozdziale nieoboi zostając z narodem, służyło tylko dla jego ucisku i niewoli. Przeto w

imieniu obwinionego i tym ciężkim zarzutem obłożonego wojska, oświadczam Tobie obojędny meż, iż przysięgliśmy wierność królówi, który przyjął wierność narodowi. Ze zaś wiara ta złamana została przez króla, więc i nas to uwalnia od przysięgi. W każdej chwili gotowi jesteśmy wespół z narodem ponieść oręż ku obronie naszych swobód i konstytucyi. Przemów do nas toim, we wszystkiej Polsce znanym głosem. Niechaj nam twoje wysokie światło w tej dobie przewodniczy. Widzisz w nas postawników bardzo wielkiej liczby oficerów, dzielących też same uczucia.“

Lelewel odparł, iż nikomu na myśl nie wpadło, jakoby wojsko polskie sprzyjało miarę nie prawemu rządowi. „Naród podziela uczucia wojska — słowa Lelewela. — Tym samym duchem co i wy, tohną wszyscy dobrzy Polacy. Choć tyle związków wojskowych ścięgał los przeciwny, nie wątpię o pomyślnym skutku waszych usiłowań, jeżeli całe wojsko maie za sobą. Czterdziestu tysięcy zbrojnych ludzi, mających jedną ochę, jedno życzenie, naród cały pociągając za sobą.“

Na tej to schadzce postanowiono wspólnie z Lelewelem wybuch powstania miało nie prawemu rządowi. „Naród podziela uczucia wojska — słowa Lelewela. — Tym samym duchem co i wy, tohną wszyscy dobrzy Polacy. Choć tyle związków wojskowych ścięgał los przeciwny, nie wątpię o pomyślnym skutku waszych usiłowań, jeżeli całe wojsko maie za sobą. Czterdziestu tysięcy zbrojnych ludzi, mających jedną ochę, jedno życzenie, naród cały pociągając za sobą.“

cy, członek redakcyi *Dziennika Powstanieckiego*. Gdy bowiem Wysocki wyraził obawę, podzielaną zresztą przez wielu jego towarzyszy, by rewolucya nie posiadała charakteru wyłącznie wojskowego, oraz że wojsku nie wypada rozpocząć powstania — oświadczył wówczas Nabelak gotowość uderzenia na Belweder z oddziałem młodzieży, ktorémby towarzyszył podchorąży, dany w charakterze przewodnika w miejscowości cywilnym niennazwanej. Wtenozas Wysocki miał się rzucić Nabelakowi na szyję i rzec stanowczo była zdecydowana. Barzykowski znów w swej historii powstania listopadowego utrzymuje, iż właściwą przyczyną, która spowodowała wybuch powstania w dniu dwudziestego dziewiątego listopada, była wiadomość o reskrypcyi carskiej, oddającej wielkiemu Konstantemu nieograniczoną władzę i prawo miecza w Królestwie. Wiadomość tę przyniósł miał Bronikowskiemu Damazy Koźuchowski, gorący patriota, w dniu 28. listopada, rano. Zaraz też zebrali się głowniejsi uczestnicy spisku na naradę, z której wypadło, iż wybuch rewolucyi ma nastąpić nazajutrz wieczorem.

Według Wysockiego najczynniejszymi działaczami w ostatecznych przygotowaniach do rewolucyi byli: Ksawery Bronikowski, Ludwik Nabelak, Seweryn Goszczyński, Anastazy Dunin, Maurycy Mochnacki, Ludwik Żukowski i Włodzimierz Kormański. Wysocki wraz z Zaliwskim i Urbańskim postanowili zwołać reprezentantów wszystkich pulków piechoty i oświadczyć im gotowość ze strony obywatelstwa w poparciu usiłowań wojska. Zebranie odbyło się w niedzielę o godzinie siódmej wieczorem w koszarach gwardyi, w mieszkaniu podporucznika Borkiewicza. (D. n.)

dzi właśnie osiemnaście lat kończąca córki ich Zofię, wprowadzić w wielki świat petersburski. Hr. Szawałow, przed zajęciem (10 lat temu) po Orłowie pałacu poselstwa w Berlinie, siedm lat dowodził gwardyją cara i jego ówczesna nominacja na posła do Niemiec wywołała wielkie wrażenie. Nigdy nie zdarza się bowiem, aby przez człowieka na takim stanowisku przyszedł nagle na dyplomata. W tej jednak sprawie należało wiedzieć tylko wielkie zaufanie, jakie zmarły car pokładał w Szawałowie, a także i brak wyboru. Opuszczenie Berlina przez rodzinę hrabiowską wyrwa tam niewątpliwie żal, pałac rosyjskiego poselstwa „pod lipami” znany był z gościnnych przyjęć i licznie też przez arystokrację miejscową i cały świat dyplomatyczny odwiedzany. Hr. Szawałow był najpierw ożeniony z księżniczką Koczubiej; później połączył się z panną Kamerow, damą dworu w ks. Katarzyny Michałówny. Dzieci z jego pierwszego małżeństwa są już dawno pożenione: starsza córka wyszła za hr. Stackelberga; młodsza za rosyjskiego dyplomata hr. Knorriusa; syn, także ożeniony, jest kapitanem artylerji w Moskwie.

Dzienniki petersburskie ukazały się już bez żalobnych obwódek, a teatry prywatne zostały otwarte.

Dowiedujemy się, iż wiadomość o aresztowaniu jen. Wahla, naczelnika m. Petersburga, którą jako pogłoskę za dziennikami zagranicznymi powtórzyliśmy, polega na jakimś nieporozumieniu. *Gaulois*, który ją zamieszczał, odwołuje ją obecnie; zresztą hrabina Strogonowa, względem której miał się Wahl dopuścić nietaktu, już od lat 10 nie żyje.

Deklaracja rządu w sprawie reformy wyborczej.

(Telegr. „Gaz. Nar.”)

Wiedeń d. 28. listopada. Wczorajsze posiedzenie komisji dla reformy wyborczej było ze względu na złożone oświadczenia wszystkich stronnictw bardzo ciekawe. Z oświadczeń tych widać, że osiągnięcie porozumienia nie jest wykluczone, chociaż z drugiej strony nie mają racji zbyt daleko idące optymistyczne nadzieje.

W imieniu Polaków złożył oświadczenie Stadnicki.

Ponieważ posiedzenie było jawne, przybyło nań bardzo wielu posłów.

Posiedzenie zainicjował Windischgrätz. Skreślił najpierw historycznie fazę reformy wyborczej od 23. listopada 1893 aż do konferencji z przewodami klubów i mężami zaufania. Pozem mówił ks. Windischgrätz następująco: Obecnie rząd przedkłada sprawę reformy wyborczej pod obrady komisji. Wedle doświadczeń, zyskanych podczas dotychczasowych konferencji, zdaje się, że przyznanie parlamentarnego zastępstwa robotnikom znajdzie zgodę ze wszystkich stron i takie też zastępstwo najpierw należy wziąć pod rozwagę. Gdyby jednak i względnie innych warstw ludności, które dotychczas prawa wyborczego nie posiadają, znalazło miejsce wśród stronnictw, rząd, o ile wnioski obrałyby się w ramach złożonych i miarodajnych oświadczeń, jest gotowym do przyjęcia tych wniosków jako podstawy do projektu ustawy.

Przemawiał następnie Hohenwart: „Przyjmuję przedewszystkiem zapewnienie rządu, że postanowił dokonać rozszerzenia prawa wyborczego w porozumieniu tylko ze stronnictwami skoalizowanymi. Dodam jeszcze, że pomiędzy przewodami skoalizowanymi stronnictwem do zupełnego porozumienia, a dopiero później, gdy na życzenie przewodów zaproszono do obrad jeszcze dalszych mężów zaufania, zostały przez tych ostatnich podniesione zarzuty przeciw decyzji przewodów. Dziś sądzę, że przedewszystkiem jest jeszcze wchodzić w meritum kwestji reformy wyborczej, mogą jednak złożyć oświadczenie, że odpowiadają intencjom rządu z całą gotowością pracować będą dla tego dzieła i szczerze żyć, aby komisji powiódło się istniejące różnice zgładzić i doprowadzić tę trudną sprawę do szczęśliwego rozwiązania”.

Z kolei mówił Stadnicki: „Z całym zadowoleniem witam krok, który rząd wobec komisji uczynił. Krok ten bowiem może tak ważną sprawę reformy wyborczej poprzec. Taka sprawa jak

reforma wyborcza może być załatwiona tylko przy najściślejszym porozumieniu rządu i większości. Nie można jednak, jak sądzę, zaprzeczyć, że właśnie reprezentanci ludu są tymi, którzy w pierwszym rządzie powołani są w kwestji reformy wyborczej wypowiedzieć główne słowo, właśnie dlatego, że ludu tego bliżej stoją aniżeli rząd. Z oświadczenia rządu widać, że rząd nie chce żadnymi konkretnymi przedłożeniami uprzeczać postanowień komisji. Oświadczenie rządu zakreśla tylko ramy, w których rząd pragnie widzieć przyszłą reformę wyborczą.

Jest to moim zdaniem prawem i obowiązkiem rządu, aby w ten sposób, lecz tylko w ten sposób wywierał wpływ na obrady komisji. Sądzę także, że ta rola, którą rząd wybrał, zdolną jest odpowiednio poprzec dzieło reformy, naturalnie pod warunkiem, jeżeli stronnictwa, które dziś większość stanowią, nawet bez względu na pewne życzenia, któreby podnieść mogły i z pewną ofiarnością do wspólnej pracy przystąpią. Tylko w ten sposób osiągnąć można załatwienie w krótkim czasie reformy wyborczej, czego pragnę w imieniu ludu i w imieniu godności parlamentu”.

Przemawiał dalej hr. Künburg: Z zadowoleniem przyjmuję do wiadomości akt, którym w skutek dzisiejszego oświadczenia rządu akcyja reformy wyborczej napowrót przeszła na teren parlamentarny. Zjednoczona niemiecka lewica, która odnośnie prace wspólnie z rządem i skoalizowanymi stronnictwami chętnie dalej poprowadzi, zajęła już na wiosnę wobec reformy wyborczej swoje stanowisko, gdy rząd swoje punkta zasadnicze poddał pod dyskusję. Uważam reformę systemu wyborczego za konieczną, musi ona jednak być przeprowadzona bez szkody dla obecnego stanu posiadania włościańskich i miejskich żywiołów w Radzie państwa.

W imieniu młodoczołców oświadczył Brzora d, że jego stronnictwo nie zgadza się z oświadczeniem rządu i pragnie ogólnego bezpośredniego równego prawa wyborczego.

Ks. Windischgrätz z oświadcza, że rząd nigdy nie zgodzi się na żadne propozycje, które w jakikolwiek sposób dają do ogólnego bezpośredniego prawa głosowania.

P. Romanczuk widzi między zwolnieniem komisji a oświadczeniem rządu sprzeczność, gdyż jeżeli rząd życzy sobie tylko porozumienia skoalizowanych stronnictw, nie ma potrzeby zwolnienia komisji.

P. Rutowski apeluje do stronnictw skoalizowanych, aby z możliwą ofiarnością do pracy przystępowały i wyraża nadzieję, że wkrótce już pragnienia olbrzymich mas ludności, które oży mają zwrócone na parlament, spełnione zostaną. Poza tem mówił mowca w duchu swoich wczorajszych wywodów w Kole polskiem.

Karol Schwarzenberg podniósł najpierw kilka wątpliwości przeciw postępowaniu rządu a potem dodał: Uważamy obalenie Rady państwa i pośrednie wybory za słuszniejsze i wyrażamy nadzieję, że zamierzona reforma wyborcza nie nastąpi bez współdziałania sejmów.

Przemawiał jeszcze Dipauli, który przy reformie wyborczej żądał uwzględnienia konserwatywnych żywiołów, a wreszcie oświadczył Bacquehem, że rząd przedłoży stronnictwom potrzebne statystyczne daty do dyspozycji.

Na tem posiedzenie przerwano.

Koło polskie.

(Telegram „Gaz. Nar.”)

Wiedeń d. 28. listopada. Wczorajsze rozprawy w Kole polskiem nie stały już na tej wysokości, jak oświadczenia mowców na niedzielnym posiedzeniu Koła. Debata nie była zbyt interesująca, ponieważ nie przyniosło żadnych innych zapartywań co do stanowiska Polaków wobec reformy wyborczej. Z tego powodu podają treść wczorajszych obrad tylko w skróceniu. Jak to już z niedzielnego obrad przekonaliśmy się było można, różnicę zdań w Kole polskiem co do reformy wyborczej nie są zanadto ostre i dlatego można się spodziewać osiągnięcia porozumienia, tem bardziej, że większość oświadczyła się za piątą kurję. Przed rozpoczęciem dyskusji postawił p. Wodzicki wniosek, żeby ze

względu na okoliczności, że dziś rząd w komisji dla reformy wyborczej złoży oświadczenie, dzisiejszą dyskusję w Kole odroczyć do chwili, aż rząd enuncyjuje swoją kurję.

Za tem przemawiał Roszkowski E. Abrahamowicz, zaś Czajkowski i Rutowski sprzeciwiają się. Przy głosowaniu wniosek Wodzickiego upadł.

Cze o uważy, że ostatnie posiedzenie Koła ciekawem było z tego względu, że Rutowski postawił wniosek utworzenia piątej kurji, a Stadnicki go poparł. Zdaje się zatem, że arkanum znalezione. Mowca ze stanowiska narodowego przychodzi do zupełnego innego wniosku. Jeżeli robotnicy fabryczni najgłośniejszą się domagają prawa wyborczego i panowie Adler i Pernsterfora w tym celu urządzają walki, to prosta sprawiedliwość wymaga, by to prawo także tym, którzy podatki placą, a prawa tego nie mają, przynależało. Mowca, piątej kurji nie uważa za odpowiednią. Tam wybiera wszystko razem: mały rzemieślnik, chłop i nawet ludzie bez zawodu i zakresu obowiązku (*Pflichten Sphaere*). Przez rozszerzenie prawa wyborczego za pomocą piątej kurji zabezpieczy się kilka mandatów, a narazie się ideą narodową na poważny szwank. Ze względu na narodowych i w imieniu wolności wyborów jest za obecnie obowiązującym systemem, tj. pośrednich wyborów.

Lewicki polemizuje z tymi, którzy są za odniesieniem się w sprawie reformy wyborczej do sejmów. Mowca czyni różnicę pomiędzy sejmami autonomicznymi, a tymi którzy się posługują autonomią dla innych celów. W danym wypadku dla utrudnienia akcyi reformy wyborczej wytoczono najgłośniejsze działo z naszego zbrojowni politycznej. Sejm na mowcy robi takie wrażenie jakoby w ten sposób ochłaniał reformę przewleczł ze strony reprezentantów szlachty polskiej. Słysząc głos za rozszerzeniem praw wyborczych, to jak rozumieć w porównaniu z nim głos negacyjny Czezo. U nas w życiu narodowym politycznym objawia się różnica między głosem szlachy polskiej a pomysłami szlacholubów galicyjskich. W tamtym jest zrozumienie potrzeb postępu w życiu publicznym, w tym zaś hasło wiecznej negacji, wiecznego „niech będzie, jak bywało”. Mowca wskazuje na przykład Księstwo poznańskie, gdzie mimo najszerszych praw wyborczych reprezentacja polska jest w rękach narodowych. Nie stawiając jednak daleko idących celów, trzeba się liczyć z tem, co jest możliwe. Mowca oświadcza się za piątą kurję, tylko licząc na szybkie zwycięstwo.

Skarzewski jest przeciw powszechnemu głosowaniu. Nie jesteśmy interesowani w reformie wyborczej. Czekamy, co rząd powie i dopiero nad tem debatujemy.

Czajkowski polemizuje z Lewickim co do zarzutu zrobionego Czezo o braku serca dla sfer półinteligentnych. Co do reformy, to stoimy na stanowisku autonomizmem żądając prawa dla sejmów. Zasady reformy uważa mowca w następującem: nie naruszając obecnej podstawy ordynacyi wyborczej, nie starać się o to, aby utworzyć bramy prądom anarchizmu.

Na tem posiedzenie na godzinę przerwano.

Po przerwie zabiera głos ks. Pastor. Mowca nie wie, dlaczego sejmów się o opinie nie zapytano. Ze znanych dwóch projektów żaden mowcy nie przypada do smaku. Mowca oświadcza się za piątą kurję.

Dalej oświadcza, że wprawdzie obawia się, aby hasła przewrotu pomiędzy lud wniezione nie zostały, obawia się nieco liberalizmu półinteligencji, jednakże nie ma jego wyboru li tylko pomiędzy dwoma projektami, miłszym mu jest projekt utworzenia piątej kurji, zastrzega sobie jednak drogę odwrotu, gdy się bardziej konserwatywny projekt wyłoni.

Roszkowski oświadcza, że nie jest prawdą, ażeby dzisiejsza akcyja w sprawie reformy odbywała się pod przymusem i ażeby przed wnioskiem Taaffeego nikt w kraju naszym reformy wyborczej nie żądał. W kraju naszym oddawna podnoszą się echa przeciw niesprawiedliwemu kurjalnemu systemowi. Mowca jest za powiększeniem kurji wyborczych. Dla robotników powinna być oddzielna kurja, a innych którym mają obecnie prawo wyboru uzyskać, pomieścić należałoby albo w

kurjach istniejących, albo utworzyć dla nich kurję szóstą. O reformie wyborczej dla każdego kraju oświadczyć się powinien sejm. Prócz tego żądał należy powiększenia ilości mandatów w Galicyi i rozważyć, czy nie należy zaprowadzić wyborów bezpośrednich w kurjach włościańskich.

Piętak wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby ludność konieczność reformy wyborczej uważała dopiero pod wpływem reformy Taaffeego. Mowca przemawia przeciw zaprowadzeniu powszechnych wyborów, albowiem jest zwolennikiem organicznego rozwoju społecznego i ze względu na szczególne stosunki w naszym kraju oświadcza się za utworzeniem piątej kurji. Kurja ta musiałaby jednak składać się nie tylko z samych robotników, lecz obejmować na szerszych podstawach i obejmując szersze masy ludności, obecnie prawa wyborczego pozbawione. Następnie przemawiał Piętak za wyjednanem większej ilości posłów dla Galicyi, zwłaszcza dla miasta, szeregów dla Lwowa, przypominając petycję tego miasta do Rady państwa o powiększenie posłów.

Hompesch przedstawia swój projekt utworzenia nowej kurji, w której objęte by były wszystkie warstwy, dotychczas od prawa wyborczego usunięte. Kurję swą opiera na ukończonych służbie wojskowej.

Na tem posiedzenie przerwano.

Telegramy.

Wiedeń 28. listopada. Nadzwyczajny profesor Stefan Niementowski, na politechnice lwowskiej został mianowany zwyczajnym profesorem chemii ogólnej.

Budapeszt d. 28. listopada. Wkerle złożył na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego oświadczenie, iż jest upoważnionym do złożenia zapewnienia, że cesarz nada za obecne gabinetu sankcyje ustawom kościelno-politycznym.

Berlin 28. listopada. Wedle prywatnych telegramów z Londynu, wiele pism tamtejszych podają jednogłośnie wiadomość z Petersburga, że car Mikołaj wyraził zamiar zwolnienia pewnego rodzaju zgromadzenia notabłów, aby przygotowało konstytucyę.

Petersburg 28. listopada. Ważniejszy punkt carskiego manifestu odnosi się do ulg pieniężnych dla klas zajmujących się rolnictwem, szlachty i chłopów. Pierwszym znizono stopę procentową od pożyczek zaciągniętych w szlacheckim banku rolniczym z 4 1/2 pre. na 4 pre. i wprowadzono ułatwienia przy umarzaniu długów. Natomiast chłopom darowano różne należności koronie i załagłe państwu podatki.

Ruski *Inwalid* ogłasza nadzwyczajne nominacje w armii z dnia wczorajszego. Wielu pułkowników i dowodzących pułkami otrzymali stopnie generał-majorów z pozostawieniem ich przy dotychczasowej komendzie.

W dopełnieniu manifestu z powodu zaślubin cara Mikołaja, wyszły dziś rozporządzenia co do nagród dla urzędników i załagodzenia kar dla wojskowych i marynarzy.

Sofia 28. listopada. Rząd wniósł projekt o zniesieniu wszystkich dotychczasowych wyjątkowych praw i obstrzeżeń co do prasy.

Bukareszt d. 28. listopada. Dziś został otwarty parlament. Mowa tronowa zaznacza przyjacielskie stosunki z mocarstwami i zapowiada bliskie ekonomiczne i wojskowe reformy. Budżet wykazuje 20-milionową nadwyżkę.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń d. 28. listopada. „Dziennik rozporządzeń ministerstwa handlu” ogłasza udzielenie Robertowi Domsowi we Lwowie koncesyji na podjęcie techni-

oznych robót wstępnych dla budowy kolei lokalnej o normalnych torach z Jaworna na Byszynę, Kąty, Chrzanów do Pily, gdzie linia ta miałaby się połączyć z projektowaną koleją lokalną Trzebinia-Skawce.

Międzynarodowy targ maszyn rolniczych odbył się ma w maju rp. w Wiedniu na Praterze, staraniem specjalnej komisji z Iona wiedeńskiego Tow. gospodarskiego wybranej, a to celem nawigowania bezpośrednich stosunków z rolnikami.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 27. listopada 1894. Akcyje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 235.50 do 245.50. Kolej Lwów-Czern.-Jaska po 200 zł. w. a. 235.— do 238.—. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 435.— do 440.—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. — do 215.—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 5% los. w 40 lat 101.10 do 101.80. 5% z 10% prem. 110.— do 110.70. 4 1/2% los. w 50 lat 100.— do 100.70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 50 lat 100.10 do 100.80. Banku krajowego 4 1/2% los. w 57 lat 96.50 do 97.20. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 97.80 do 98.50. 4% los w 41 1/2 lat 97.80 do 98.—. 4% los. w 66-letnich 96.80 do 97.50. 4 1/2% los. w 52 lat. — do —.

Obliży za 100 zł.: Galic. fundusz propinacyjny 4% 96.70 do 97.40. Bukow. fundusz propinacyjny 5% 101.70 do —. Kom. bank. krajowy 5% w. a. II. em. 102.00 do 102.70. Pożyczka krajowa 6% w. a. 105.50 do —. 4 1/2% 100.00 do 100.70. 4% z roku 1891 96.20 do 96.90. 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 96.— do 96.70.

Losy: Losy miasta Krakowa 27.— do 29.—. Losy miasta Stanisława 45.— do 49.—. Monety. Dukat cesarski 5.86 do 5.90. Napoleon 9.87 do 9.97. Półimperyal 10.15 do 10.20. Rubel rosyjski srebrny 1.33— do 1.35—. Rubel rosyjski papierowy 1.3450 do 1.36—. 100 marek niemieckich 60.90 do 61.30.

Wiedeń d. 28. listopada. (Telegram „Gaz. Nar.”)

Po zamknięciu giełdy północno-wschodniej notowano: Kredyty 305.50, węgierski bank kredytowy 494.—, anglobank 179.25, landerbank 230.30, kolej państwowa 88.75, lombardy 107.75, elbaha 275.25, akcyje tytoniowe 231.75, alpin 106.50, renta majowa 100.—, węg. renta złota 123.35, węgierska renta koronna 97.80, snetr. renta koronna 100.—, losy tureckie 73.—, unionbank 310.50, marki —, ruble —.

Berlin d. 28. listopada. (Telegram „Gaz. Nar.”)

Wczoraj wiedeński giełdowy kurs: kredyty 328.50 (305.13), lombardy 44.10 (107.57), węgierska renta złota 100.80 (123.55), węg. renta koronna 221.75 (135.49). Cyfry podane w nawiasie (—) oznaczają porównawczy kurs wiedeński (—) — *Wiener Parität*.

Frankfurt d. 28. listopada. (Telegram „Gaz. Nar.”)

Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 321.75 (305.61), lombardy 89.— (107.10), węg. renta złota — (—), węgierska renta koronna — (—).

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Kraków 27. listopada.

W ostatnim czasie koniunktury zbożowe nie polepszyły się wcale, gdyż zapasy zbóż są wazędnie bardzo znaczne, a zatem podaż przewyższa rzeczywistą potrzebę konsumcyi. Wobec tego dzisiejszy targ na Kleparzu odbył się w uosposobieniu słabym, a jeżeli ceny nie doznały znacniejszego spadku, to dlatego tylko, że przy niskim ich poziomie, właściciele zbóż wola wycozkawać, jak pobytwać je ze stratą. Z drugiej strony spekulacya, nie mająca widoków zysku trzyma się zdaleka od interesu, a młyni tylko najkonieczniejsze z dnia na dzień pokrywają potrzeby tak, że obroty odbywają się wogóle w nader ciasnych granicach.

Paseno pszenice biała 7-10 do 7.30 zł., czarna nową 7.— do 7.20 zł., żółta 7.— do 7.20 zł., żyto nowe 5.60 do 5.95 zł., jęczmień brązowy 6.20 do 6.90 zł., na paszę 5.— do 5.50 zł., owies 5.35 do 5.75 zł., rzepak 0.— do 0.— zł. Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu Lwów 28. listopada. Pszenica nowa 6.25 do 6.70, stara 0.— do 0.—, żyto nowe 5.— do 5.25, stare 0.— do 0.—, waranty brow. 5.50 do 6.—, jęczmień pastewny — do 4.50, owies stary 0.— do 0.—, owies nowy 4.80 do 5.40, rzepak nowy starymi 8.75 do 9.20, groch 6.— do 8.—, wyka 4.75 do 5.25, nasienie linae — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4.25 do 4.75, hreczka — do —, koniżyna czer. gal. 50.— do 60.—, rosyjski — do —, biata 60.— do 100.—, jęczmień — do —, kukurudza stara — do —, nowa 0.— do 0.—, chmiel — do —, konicz szwedzki — do —, spirytus — do —, tymotka — do —, Waranty — do —.

Wiedeń dnia 28. listopada. Paseno: pszenica na wiosnę po zł. 6.30 do 6.90, pszenica na jesiń 0.—, żyto na wiosnę 5.90 do 0.—, owies na jesiń 0.— do 0.—, owies na wiosnę 6.17, kukurudza na maj-czerwiec 6.37, rzepak na styczeń luty 10.60.

Wiedeń 28. listopada. Spiritus kontyngentowy 16.20 do —.

Frayjechali do Lwowa.

dnia 28. listopada.

Grand Hotel. M. Ehrenpreiss z Krakowa, J. Langbank z Pala, J. Narbat z Wiednia, S. Weiss z Sambora, J. Grünspan z Audrychowa, H. Krizanowski z Hnsuk, J. Aleksandrowicz z Jasła, M. Scharff z Dobromila, S. Türk i M. Schiffer z Przemysła, S. L. Urban z Budapesztu, B. Malicki z Pragi, A. Hibner z Wiednia, H. Laufer z Berna, A. Cwintner z Wiednia, J. Reintre z Pragi, E. Miłkowski z Gorlic, M. Strans z Czerniowce, E. Rosenthal z Brodów.

Hotel Zorza. K. Makumka z Olermanowic, A. Rakowski z Polski, K. Sgiedzki z Podola ros., L. i W. Kleecy z Krakowa, J. Nowicki z Kołomyi, M. Podlewski z Czernicy, K. Drohanowski z Krzeszowic, W. Malonek z Wiednia, K. Eisenegger z Wrocławia, E. Schumpfle z Kasperowic, Z. Ujejski z Zacisza.

Stan powietrza. Cała doba była pochmurna.

Barometr opada. Stan barometru sredniokrwawy do poziomu morza był dziś o 1 1/2tej godzinie w południe 770 mm.

Prognoza na dobę d. 28. listopada br. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowy, o średniej prędkości 5 m sek.

Średnia temperatura wody pozostanie około —4°C, niebo będzie przew. zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85%.

Opad śnieg nieznaczny.

Dziś dnia 29. listopada: św. Saturnina, — św. Hryhorya N.

Nadzieiano.

(z t. rubryki redakcyi nie odpowiada.)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 905

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz pr. na klinice prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie ordynuje od 11—12 i od 3—5 ul. Chorążczyzny 16.

Wszech nauk lekarskich

Dr. B. Madeyski

b. elew asystent klin. lek. Uniwersytetu Jagiellońskiego lekarz chorób wewnętrznych mieszka obecnie ul. akademicka l. 10. I. pięt. ord. od 3—5. Telefon w cukierni Wgo F. Grossa w parterze.

Zdrój Arcyksiężnej Stefani

Szezawa

KRONDORF

uznana za najlepszą i naturalną

ZDROJ SZCZAWOWY

obok Karlsbadu

Woda słotowa

Woda lecznicza

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Mendrochowicz i Schenker

Lwów, Sykstuska 22.

Główny skład u Wgo Leopolda Litofskiego we Lwowie. — Grand Hotel.

P. T.

Nie mogąc na wszystkie do nas wystosowane zapytania odpowiedzieć z osobna, mamy zaszczyt zawiadomić wszystkich interesowanych, że w sprawach naszej spółki upoważnionym do udzielania wyjaśnień są Wni Zdzisław Obyrtyński, Hujcz, p. Kamionka-Lipnie i Dr. Tadeusz Szydłowski, Lwów Sykstuska l. 38.

Z pozwaniem

Spółka naftowa polska

Obyrtyński, Trzebieski-Gostkowski i Spk. we Lwowie.

Courier & Comp. 5960 **spadkobiercy** **L. Proux & G. Kondratowicz** dom założony w roku 1850 **Francya Cognac Francya**

Jedyna fabryka na świecie. **Lepsza i zdrowsza jak francuski koniak.** **Pfau'a Quarnero Brandy.** Rano na czczo, czysto spożyte działa podniecająco, orzeźwiająco i wzmacniająco. Przed jedzeniem wzbudza apetyt. Szczególnie higienicznie działa po użyciu do czarnej kawy, gdyż ułatwia trawienie i usuwa żółtkowe niedyspozycje. Pfaua Quarnero Brandy również paraliżuje niemiłe następstwa po użyciu. Młodego piwa i w ogóle zaleca się go w wypiciu znacznej ilości piwa. Także przed udaniem się do snu jest często wskazaniem wypić kieliszek, najlepiej do herbaty, bo sen daje spokojny. Na ordynacyi lekarskiej Pfau'a Quarnero Brandy nawet dzieciom dawano należy, także chorowitym osobom; szczególnie w tym czasie, jeżeli lekarz nakazuje pić wiele mleka, a pacjentowi nie smakuje, po dodaniu Quarnero Brandy zmieszanie mleko wzbudzi. W podróży jest Pfau'a Quarnero Brandy znakomitym środkiem przeciw chorobie morskiej. Podczas choroby epidemicznej jest Pfau'a Quarnero Brandy doskonałym środkiem prezerwatywnym i służy do poprawienia wody do picia. Zmieszana z czystą nie nazyw zimną wodą jest Pfau'a Quarnero Brandy wyborańską wodą do ust, wmacnia dąsłką i pozostawia miły posmak, 6211

Do najbliższych ciągłych polecamy po najniższym kursie za gotówkę albo też na raty miesięczne wszystkie losy a mianowicie: **Losy państwowe z roku 1864** Ciągnięcie 1. grudnia. — Główna wygrana 150.000 zł. Promesy na te losy po złr. 5.—. Kupujemy i sprzedajemy listy zastawne, akcyje, priorytety, w ogóle wszystkie papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach. Zlecenia z prowincyi uskuteczniamy bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji. 5646 **Towarzystwo bankowe i kantor wymiany Schellenberg & Kreyser** Lwów, plac Halicki l. 1.

Ogłoszenie licytacyi. Oddział zastawniczy **GALICYJSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO** ulica Jagiellońska l. 3, dom własny podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1894 r. zastawy dnia 4. grudnia 1894 w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl paragrafu 5 statutu Banku) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną. **Uwaga:** W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupu. 5997 Lwów, dnia 1. listopada 1894.

Ucznia
któryby ukończył najmniej cztery
klasy gimnazjalne
poszukuje
KSIEGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie

Prawdziwej
Masy francuskiej
jedeny skład tylko u
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek 38. 6216
Wszelkie inne fabrykaty są
naśladownictwem.

Szatki do kapusty
mniejsze na 2, 3 noże, po zł.
1-20 i 1-40, większe na 3, 4,
5, 6 noży po zł. 2-20, 2-50,
2-80 i 3-20.
WAGI DECYMALNE
najnowszej konstrukcyi
na kg. 25, 50, 100, 150, 200, 250
po zł. 9, 10-50, 11-50, 13-10, 14-50, 16-50
Piecyki żelazne na nóżkach
po zł. 3-10, 3-60, 4-50, 5-50
poleca 5571
ANTONI HALSKI
handel towarów żelaznych
we Lwowie, plac Maryacki 1. 9.
(Cenniki na życzenie.)

Poszukuję
terenu naftowego lub kopalni
do kupienia z polecenia konsorcjum za-
granicznego. Oferty szczegółowe należy
wnieść pod adresem: Julian Topolnicki,
agencja dla handlu i importu, Lwów, uli-
ca Pańska 13. 6206

KASY
stare i nowe sprzedaję
najtaniej
EMIL WEINER
Wien 1., Salzthorgasse 4
Waselinę,
Lakier na skóry, Czernidło na
skóry, Lakier matowy na u-
prząż, Pastę do czyszczenia
metalów,
Gąbki.
Skórki irchowe, Batogi, Szczot-
ki dla koni, szczotki do powozów
Smarowidło do osi,
poleca
FIRMA HANDLOWA
W. Czopp
Lwów, Żółkiewska 2.

W. MAAGERA
prawdziwy, czyszczony
DORSCH
TRAN Z WATROBY
Wilhelma Maager'a, w Wiedniu.
Przez pierwsze znakomitości medyczne zbadany
z powodu wielkiej sławności przedewszystkiem
dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach,
w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie ca-
łego organizmu, a zwłaszcza w chorobach pierśi
i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia
krwi i p. — Flaszka po 1 złr. w moim składzie
fabrycznym: Wien, III. 3., Heumarkt Nr. 3, tu-
dzież do nabycia we wszystkich aptekach i han-
dłach kramarskich monarchii austro-węgierskiej.
We Lwowie: u pp. P. Mikolasza, Z. Ruckera, J.
Belsera, K. Krzyżanewskiego aptekarzy, St. Markiewi-
cza, Karola Bałabana, Kupców. — Główny skład dla
Austrii: W. Maager, III. 3., Heumarkt 3.
Naśladowanie będzie sądownie ścigane.

DRÓBNE OGŁOSZENIA po cencie od wyrazu.

KŁOZETY POKOJOWE po złr. 8-
17- i 30-1. Wanny długie po złr.
15- i 16-1, niasiadowe po złr. 6- i
7-50, poleca Piotr Chrzastowski, handel
żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (na-
przeciw katedry).
GORZELNIK kawaler, potrzebny zaraz
do Brzeznia, poczta Nowy Sącz. Wła-
ne żądania i odpisy świadectw należy na-
desłać. 410
WILHELMINA PENTHEROWNA ob-
jęła we Lwowie zastępowanie firmy
„Helena Fritsche“ z Białej, na limitację
prawdziwych dywanów smyrnackich
i przyjmuje zamówienia na gotowe, jakoteż
i na zaczęte dywany, poduszki i pasy, co
dziennie od godz. 2 do 3 po południu, przy
ulicy Sobieskiego 1. 3. II p. 409
KŁOZETY POKOJOWE 8, 14, 18, 22, 28,
34 Wanny długie 14, 16, 18 i wyżej. Ka-
napiki z piecami i bez. Wanny niasiadowe
5, 6-50, 7-50, 8. Bidety dla pań 5, 6, 7, 8.
Pracownia wyrobów metalowych Z. Ga-
sicki Lwów, Kopernika 7. 395
ZNAKOMITE TUKI NIEKLEJONE
Niemejowskiego, zbadane przez miejskie
laboratorium są do nabycia we wszystkich
trafkach. 899
INERATY, ANONSE do wszystkich
dzienników przyjmuje i ekspeduje Centr-
Biuo Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

W 7 dniach

można osiągnąć najczystsza i naj-
ładniejsza pleć, wolną od piegów,
płam wiatrobanych, wagrów i in-
nych plam skórnych przez użycie
znakomitej nieszkodliwej
Ambra crème
Dr. Christoff'a.
Dostać można w zielonych zapieczętowa-
nych oryginalnych słoiskach po 80 ct. (po-
czątk 1 zł.) Skład we Lwowie w aptece Z.
Ruckera, w Krakowie: Wiktora Ruckera,
Eugeniusza Hellera. 6212

Na zimę!

Kaftanki, Koszule systemu Jägera,
bardzo mocne i ciepłe, sztuka od
65 ct., 75, 90, 1-10 do najlepszych
wełnianych po złr. 2-80, poleca
Maks Mühlfeld, Lwów, Rynek 39.

Do kupienia pod korzystnymi warunkami:

2 majątki powiat mościński: 1. roli 239 m.,
żak 165 m., lasu 239 m., stawa 6 m., o-
gród 4 m., razem 709 morgów, dom miesz-
kalny nowy 6 pokoi, murowany pod d-
szówką, budynki obszarne i cegielnia. Ca-
na złr. 145.000, pożyczka złr. 75.000. —
2. roli 243 m., żak 27 m. i lasu 26 m.
razem 296 morgów, dom 8 pokoi, budynki
dobre. Cena 70.000 złr. pożyczka 25.000 zł.
Blizszych wyjaśnień udziela
Julian Topolnicki
agencja dla handlu i importu
Lwów, ulica Pańska 1. 13.

Przez całą zimę ciągle świeże

KALAFIORY

włoskie, 6181
Marony tyrolskie duże, Winogrona
hiszpańskie, Jabłka i Gruszki ty-
rolskie, szlachetne Jabłka krajowe,
Pigwy tokańskie na kompoty,
również zawsze świeże
Kwicoły i kuropatwy,
teguo zny MIÓD lipowiec
suszone sliwki bośniackie
itd. poleca najtaniej handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Ryнку 1. 42.

„REGENT“

WELOCYPEDY
Katalogi 10 ct. markam
H. BOCK
WIEN
III. Hauptstrasse 72.

Pierwsza i najstarsza fabryka pieców w Austro-Węgrzech.

R. GEBURTH

c. k. nadworny maszynista
Wiedeń, VII. 1. Kaiserstrasse Nr. 71.
Najlepsze regulatory z lanego żelaza
z płaszczami z blachy i patentowanym szamotowaniem, wykonane
pojedynczo i luksusowo do ogrzewania mieszkań, biur, szpitali,
kasarni, kosciół, klasztorów itd. itd.
Przeszło 100.000 aparatów w użyciu.
Odnaczone pierwszymi nagrodami na wszystkich wystawach.
Przyjemne, łagodne i zdrowe ciepło. Wielka wytrzymałość, najzu-
pełniejsze użytkowanie materiału palnego, znakomita regulacja
w spalaniu. 6056
KUCHNIE przenośne z emalowanymi niekamiemci się tłami.
Opalanie centralne, susznie, piece piekarskie.
Wzory i prospekta gratis i franco.
Skład we Lwowie u Jana Szumana, plac Bernardyński 14.

COGNAC

szlachetnej francu-
skiej marki, nalepze-
go gatunku, baryłka
4-litrowa zł. 5-20, pa-
czątk 3 z 3 oryż. flaszek
3/4-litrowych zł. 3-90.
Kawa londyńska
palona i mielona z od-
kamków najlepszej ka-
winy: Caylon, Jawa, Do-
migo, Quaiolama itd.
aromatyzowana i silna.
Jedna puszka 4 kg.
netto złr. 4-80.
Za pobranie przesył-
ki, opłat pocztowych,
opłat w franco, do wysył-
ki, nie odpowiadamy.
R. MAITI
aur. Capodistria.

Podarki na św. Mikołaja!

Książeczki do nabożeństwa
w cenie od 20 ct. do 3 złr.
Medaliki, obrazki, różańca, witrażyki, pamiątniki,
albumy, papiery listowe w pięknych kasetkach itd.
poleca 6-27

Włocenty Kuczabliński

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 3

Dla obszarów dworskich i kótek rolniczych

Fibich, Straszewska
Fabryka nafty w Lipinkach
najlepszą salonową naftę bezpieczeństwa
po cenach i warunkach najprzystępniejszych.
Łaskawe zgłoszenia przyjmuje i załatwia
Dyrekcya fabryki w Lipinkach
poczta w miejs. u. 6176

Na rozkaz Najjaśniejszego Pana bogato wyposażona, a przez

Dyrekcję urzędu loteryjnego zagwarantowana

XVII. Loteryja państwowa

na dobroczynne wspólne cele wojskowe.
3.135 wygranych w ogólnej kwocie złr. 170.000
pomiędzy temi:
1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzedniami i 2 następn-
nymi wygranami po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprze-
dzającą i 1 następną wygraną po 250 zł., 2 wygr. po 10.000 zł.
10 wygranych po 1000 złr., 15 wygranych po 500 złr., 100 wygranych po 100
złr., wreszcie wygrane w serjach w łącznej kwocie złr. 30.000.
Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 20. grudnia 1894.
Jeden los kosztuje złr. 2
Blizsze szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami bezpłatnie dostać można
w Dyrekcji loteryjnej w oddziale losów państwowych, Wiedeń, Niemergasse 7,
(Jacobberhof), lub też w miejscach sprzedaży tych losów.
Losy wysyła się nie łącznie za porto.
Wiedeń w wrześniu 1894.
Z c. k. Dyrekcji loteryjnej
oddział losów państwowych.
6127

Pfau's
Quarnero
Brandy
Lepszy i zdrowszy od koniaku.
Jedyna w świecie
fabryka
Pfau & Co.
Fiume.
Skład we Lwowie u
Edmunda Fr. Riedla
plac Maryacki 10.

Otwarty list

do naszych Szanownych odbiorców we Lwowie i na prowincji.

Niżej wymienione towary sprzedajemy po zadziwiająco niskich cenach jak długo zapas starczy:
1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1-20, 1-50, —2,
1-5 zł.
1000 czapek futrzanych dla pań i dzieci po 1-20, 1-80,
2-20, do —4 zł.
1000 flanelowych i sukiennych bluzek na jesień i zimę
2-50, —3, i —6 zł.
500 halki włóczkowych 2-50, —4 zł.
1000 chustek himalajska lepszy gatunek —75, 2-25, do —4
Konfekcja dla dzieci.
4000 najmodniejszych sukienek na jesień i zimę 1-80, 2-50.
1000 modnych płaszczków na jesień i zimę od 4 złr.
i wyżej.
3000 ubrań dla chłopczyków we wszystkich wielkościach
po 1-80, —2, —3 i wyżej.
Szczególne nowości:
wstążki, koronki, wałki, kapelusze damskie i dziecielane,
rękawiczki gładkie, duńskie, wełniane i jedwabne, ohenki,
pończochy, parasele do deszczu, hatki jedwabne i wełniane,
czapki, kostiumy i aegiliza.
nadesyłanie w większej ilości i uzupełniają się
codziennie
Szczegółowiejsza hurtownia sprzedaj okazyna w oddziale
firanek, kap i dywanów.
5000 kap na stoly po 75, 1-20, 1-90, 2-50.
4000 kap na łóżka po 2-20, 2-50, 3-10, 3-50, 4-10.
3000 garniturów „Louve“ na łóżka, składających się z dwóch
Wszelkie z prowincji nadsyłane zlecenia załatwia się najsumienniejsz i jak najrychlej.
Z najblizszym sąsiedztwem 5563
Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

Miejsce wydawania biletów jazdy do Ameryki północnej

po cenach niższych.
Pewny, bezpośredni przewóz bez przesiadywania, tania, dobre zaopatrzenie.
Jazda oceanem 9 dno dniowa,
Przy przybyciu pociągów w Lipsku jest mój urzędnik zawsze obecny i odnacza się
czapką zaopatrzoną czarną gwiazdą. 5362
Koncesjonowane biuro przewozu F. STAREK Gellerstrasse 7 w Lipsku (Leipzig).

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza
dworskiego w Rozdole, do której oprócz wolnej praktyki
w Rozdole i okolicy przywiązana jest roczna płaca 500 złr.,
wolnz pomieszkanie i opał.
Ubiegający się o tę posadę zechcą się zgłosić pisemnie
do Centralnego Zarządu dóbr JW. Karola hr. Lanckoroń-
skiego w Komarnie (poczta Komarno) najpóźniej do 15. gru-
dnia 1894. 6210

Nowości!
na suknie damskie
wełniane i bawełniane
poleca najtaniej
M. BAŁABANA Następca
M. LUDWIG
Lwów plac Maryacki 1. 8 5-97
Na żądanie próbki franco.
Kompletne wyprawy ślubne.

Rosyjską herbatę karawanową

w oryginalnym opakowaniu Sergiusza Wasiliewicza Petiowa w Mo-
skwie, opakowany pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej po cenach mo-
skiewskich począwszy od złr. 1-80 aż do złr. 10-40 za funt rosyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska 1.
Cenniki gratis franco. Opakowanie bezpłatnie. Zamówienia od 3 funt. franco.

Patentowany kołnierzyk wykładany
ma tyle zalet, że wszyscy, a w szczególności otyli panowie używszy go raz, innego nigdy nosić nie będą.
Kołnierzyk wykładany patentowany
dla każdego jest dobry, nawet do źle leżącej kosczi i jest bardzo wygodny.
Kołnierzyk wykładany patentowany
prasuje się bardzo łatwo i zawsze zatrzymuje tą samą formę i szerokość szyi
Kołnierzyk wykładany patentowany
jest trwalszy od innych wskutek swej gładkiej powierzchni. 6216
potrzeba nosić, aby ocenił jego zalety.
C. k. austr. Patent nr. 66.666. Kr. węg. Patent nr. 19.700. Ang. Patent nr. 19.700. D. R. G. M. nr. 19.352.
Zakupując kołnierze, mankiety i koszule należy żądać naszej marki ochronnej (lwa) a dostać je można we wszy-
skich krajowych i zagranicznych renomowanych składach towarów modnych dla pań i handlach płócien.
Sprzedaj drobiazgowo
nie ma miejsca.
M. Joss & Löwenstein
Fabryka bielizny, Praga VII.

JAN IHNATOWICZ

niezawodne, wypróbowane środki do wy-
wabiania wszelkich plam
MANDINA usuwa plamy powstałe z soków okrutnych,
białk, lodów itp., flakon . . . 25
APSEINA wyłącza plamy tłu-
ste z materij jedwabnych ko-
rowych 25
ACETINA niszczy plamy alka-
liczne i moczowe, flakonik . . . 25
BENZOLINA wywabia plamy
tłuste i potowe, maziowe i po-
kostowe, flakonik mały 20 ct.
casy 30
BRAZYLINA prane w brazyli-
nie materje czarne wypłowia-
ją i poplamione odzyskują
pierwotny kolor, połysk i sły-
woność pakiet 08
ETILINA usuwa plamy powsta-
łe z podług, z farb anilino-
wych, trawy, lakierów i smoly
flakon 25
JAVELINA wywabia z bieli-
znych plamy powstałe z piwa,
wina czerwonego, owoców, kon-
fityr, flakon 20
KWANEK w lasoczkach używa-
się do czyszczenia palców z a-
ramentu, laseczka 05
KORZEŃ mydlany do prania
materij jedwabnych obtuszo-
nych i zbrudzonych pakietek
po 2 ct. 40
MYDEKO żółte do wywa-
biania plam zastarzałych z ma-
terij bawelnianych, wełnianych
i jedwabnych kawałek 25
ODALINA usuwa plamy powsta-
łe z kurzu, potu, tytoniu, mle-
ka, piwa, kawy, czekolady,
płesni, wilgoci, smiatanki, ro-
sołu i t. p., flakon 35
OKSALINA wywabia plamy a-
tramentowe, rdzawe i krwawe,
z papieru i bielizny, flaszka . . 25
QUILAJA materje wełniane i
jedwabne, prane w odwarze
Quilaj traw plamy i odzysku-
ją świeżość, przytem kolor ma-
terij nie traci, pakiet 36
WYSKOK terpentynowy usuwa
plamy pokostowe, olejne i
żywiczne, flakon 25
ZIEMIANEK oczyszcza mate-
rije białe wełniane z brudu i
kurzu 2

Patentowany kołnierzyk wykładany

ma tyle zalet, że wszyscy, a w szczególności otyli panowie używszy go raz, innego nigdy nosić nie będą.
Kołnierzyk wykładany patentowany
dla każdego jest dobry, nawet do źle leżącej kosczi i jest bardzo wygodny.
Kołnierzyk wykładany patentowany
prasuje się bardzo łatwo i zawsze zatrzymuje tą samą formę i szerokość szyi
Kołnierzyk wykładany patentowany
jest trwalszy od innych wskutek swej gładkiej powierzchni. 6216
potrzeba nosić, aby ocenił jego zalety.
C. k. austr. Patent nr. 66.666. Kr. węg. Patent nr. 19.700. Ang. Patent nr. 19.700. D. R. G. M. nr. 19.352.
Zakupując kołnierze, mankiety i koszule należy żądać naszej marki ochronnej (lwa) a dostać je można we wszy-
skich krajowych i zagranicznych renomowanych składach towarów modnych dla pań i handlach płócien.
Sprzedaj drobiazgowo
nie ma miejsca.
M. Joss & Löwenstein
Fabryka bielizny, Praga VII.